

## ARTYKUŁY RECENZYJNE

Krzysztof Gawlikowski

### PIONIERSKA PRACA: JAK WYZWALAĆ SIĘ OD NASZEGO ETNOCENTRYZMU

Anna Czajka, *Międzykulturowość i filozofia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2016, ss. 216.

Anna Czajka-Cunico jest zasłużoną badaczką i organizatorką wielu zespołowych działań promujących dialog między kulturami i cywilizacjami. Ułatwia to jej niewątpliwie i inspiruje stałe funkcjonowanie między trzema kulturami: wykładanie w Warszawie i w Genewie, przy bliskich i wciąż kultywowanych związkach z nauką niemiecką.

Wśród jej publikacji na szczególne wyróżnienie zasługują dwie znaczące prace zbiorowe poświęcone wielkim cywilizacjom świata: *Kultury świata w dialogu* (UKSW 2012) i *Wielkie księgi ludzkości* (UKSW 2013) w ramach oddzielnej serii „W stronę międzykulturowości”. Były one pokłosiem konferencji naukowych zorganizowanych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zarazem, czego autorka nie kryła, miały służyć jako podręczniki dla studentów. Teraz przedstawiła polskiemu czytelnikowi kolejną bardzo wartościową publikację.

Dzieli się ona na dwie wyraźnie wyodrębnione części. W pierwszej autorka omawia postacie i dorobek kilku znakomitych badaczy zagranicznych, u nas prawie nieznanych, jak: Franz Martin Wimmer pochodzący z Austrii, Raúl Fornet-Betancourt z Kuby, Ram Adhar Mall z Indii, Heinz Kimmerle z Niemiec i Elmar Holenstein ze Szwajcarii. Ich prezentacja (ze spisami ważniejszych publikacji) ma zapoznać polskie środowiska naukowe z debatami i dorobkiem światowym

filozofów zajmujących się zróżnicowaniem kulturowym i różnymi jego skutkami oraz implikacjami.

Tę część zamyka wywiad Anny Czajki z Franzem Martinem Wimmerem, który wyłansował termin i koncepcję filozofii międzykulturowej (*intercultural*). Zwraca on uwagę, że od czasów kolonialnych aż do współczesnych w Europie Zachodniej terminu „filozofia” używano w zasadzie wyłącznie dla zachodniej filozofii, od starożytnej Grecji po dziś, której rozwój traktowano za Heglem jako postępujący. Myśl chińska czy indyjska mogła być wspomniana co najwyżej na najwcześniejszym, najprymitywniejszym stadium. Wimmer opowiada, jakim szokiem intelektualnym i odkryciem była dlań filozofia w byłej NRD inspirowana marksizmem i z ducha globalna, w której skład zaliczano filozofię chińską, indyjską, arabską itd. Wspomina nieodległe czasy końca lat 80. XX w., kiedy trudno było nawet na konferencji międzynarodowej przedstawić koncepcję międzykulturowości, gdyż odrzucano ją już na podstawie „niepoprawnego terminu”. Uznawano bowiem jedynie badania „wielokulturowe” (*multicultural*) – dotyczące wieloetnicznych i wielokulturowych społeczności na Zachodzie, albo też „ponadkulturowe” (*transcultural*) dotyczące zjawisk uniwersalnych. Jemu natomiast chodziło o analizy, jak filozofie wielu kultur odpowiadały na te same podstawowe pytania związane z kondycją ludzką. To zaś wymagało uznania, że poza Europą także rozwijały się dociekania filozoficzne, oraz potraktowania ich po partnersku, na równej stopie, co było tym bardziej szokujące i co wciąż budzi wątpliwości albo nawet jest odrzucane, gdyż większość filozofów zachodnich nadal wierzy, że pracują oni w „dominującym centrum wszelkiej myśli ludzkiej”. To wymaga zaś przejścia nie tylko od monologu Zachodu pouczającego wszystkich innych do dialogu, ale wręcz do wielogłosu i wsłuchiwania się w tak samo uprawnione poglądy innych myślących ludzi. Jako przykład problemu wymagającego takiego podejścia Wimmer wymienia prawa człowieka, dotychczas propagowane jedynie w formie narzucania całemu światu zachodniej ich koncepcji wywodzącej się z tradycji chrześcijańskiej.

Można przypomnieć, że koncepcja „czyichś praw” była i w istocie jest obca krajom buddyjskim, a poczucie „bycia jednostką” w buddyzmie uznaje się za „złudzenie nieoświeconego umysłu” i zwalcza jako fałszywy indywidualizm. A ponadto ludzie w jego koncepcjach mają przed sobą tysiące reinkarnacji, nie zaś jedno życie, nie są także ontologicznie równi jak w chrześcijaństwie, lecz podzieleni na byty różnych rang, zależnie od swej karmicznej natury, czemu odpowiadają różne pozycje społeczne. Co więcej, w procesach reinkarnacji mogą ulegać degradacji i odradzać się, na przykład jako różnej klasy zwierzęta, albo doskonalić się, osiągnąć stopnie bóstw, a na końcu mogą dojść do stopnia buddy lub arhata, a ostatecznie do nirwany, ich życie zaś w każdej formie jest pełne cierpienia, gdyż taka jest natura istnienia. I jak, nie wiedząc tego wszystkiego, da się wyegzekwować

od buddystów poszanowanie naszych praw człowieka? I naszej koncepcji „przyrodzonej godności jednostki ludzkiej”?

W części drugiej tej książki autorka przedstawia różne problemy międzykulturowości, którymi się zajmowała, co pokazuje nie tylko jej warsztat i dorobek, ale również wprowadza w podstawowe koncepcje oraz stan badań w danej dziedzinie w świecie. Są to zazwyczaj jej teksty publikowane w latach ostatnich w kilku językach, a tu zebrane razem. Mogą one także służyć jako inspiracja dla młodych badaczy.

Międzykulturowość Czajka określa jako „współistnienie w jednej przestrzeni życia osób przynależących do różnych kultur, tradycji, kierujących się różnymi sposobami myślenia, działania i sądzenia”, co stanowi – jej zdaniem – zjawisko specyficzne dla naszych czasów, a będące wielkim wyzwaniem dla humanistyki (s. 11) oraz – dodajmy – również dla europejskich społeczeństw oraz polityków. W Polsce jest ono jeszcze mało widoczne i przed napływem „obcych” wciąż się bardzo bronimy, lecz trudno przewidzieć, na ile polityka taka okaże się skuteczną długoterminowo.

W tej części autorka przedstawia swój esej o filozofii międzykulturowości i potrzebie jej rozwoju w europejskiej humanistyce. Powraca do dorobku Antoniny Kłóskowskiej i jej analiz kultur narodowych, co implikuje także podejście międzykulturowe. Dwa studia poświęca problemom estetyki z perspektywy międzykulturowej. Na zakończenie prezentuje zaś swoje podstawowe studia z tomów wymienionych na początku: o dialogu międzykulturowym i wielkich dziełach ludzkości, które można by postawić obok Biblii. Na szczególną uwagę zasługuje ulokowanie tych inicjatyw intelektualnych, konferencji, również międzynarodowych, oraz publikacji na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który w ten sposób stał się pionierem nowoczesnego i racjonalnego podejścia do zróżnicowania kulturowego współczesnego świata wśród uniwersytetów polskich. Kultuwyuje on w ten sposób dziedzictwo św. Jana Pawła II, który w dziedzinie poszanowania kultur niezachodnich, włącznie z dialogiem międzyreligijnym i dostosowywaniem katolicyzmu do kultur miejscowych, był absolutnym pionierem wśród wszystkich ówczesnych przywódców świata.